

Wykopy w Mnichu

Data publikacji: 23.07.2015 17:50

Od kilku lat inwestycje związane z kanalizacją są priorytetem w gminie Chybie. I przyznać trzeba, że tej niewielkiej miejscowości udaje się pozyskać grube miliony na ten cel. Przed wakacjami ruszyła kolejna ekologiczna inicjatywa.

Chybie jeszcze pięć lat temu było najgorzej skanalizowaną gminą w powiecie. Ale w ostatnich latach wiele się zmieniło. Powstała nowa oczyszczalnia a przede wszystkim ciągle układane są nowe kilometry rur. Najnowsza inwestycja w tym temacie to kanalizowanie sołectwa Mnich. Prace ruszyły tam przed wakacjami. To centrum sołectwa, okolice szkoły i przedszkola oraz rejon ulic Kolejowej, Kopernika, Wojska Polskiego oraz boczne uliczki.

Do tej pory nie było tam kanalizacji, część domów miała oczyszczalnie przydomowe, ale w większości były to zwykłe szamba. Jak mówi Ilona Bogusz inspektor Referatu Rozwoju Gospodarczego, mieszkańcy sami przychodzili do urzędników i pytali kiedy ta kanalizacja powstanie. **Jest duże zainteresowanie tym tematem, będzie to z korzyścią dla wszystkich mieszkańców w tym rejonie** – dodaje.

Prace kanalizacyjne wiążą się z wykopami, niestety powoduje to utrudnienia. **Firma realizująca projekt tak wykonuje roboty, aby mieszkańcy mogli dojechać do swoich budynków. Ulice na czas prac, z powodu głębokich wykopów są zamykane w czasie dnia. Popołudniami wykopy są zabezpieczone i mieszkańcy mogą ulicami przejechać.** - deklaruje Ilona Bogusz.

W tej chwili układane są główne rury kanalizacyjne. Po zakończeniu tych prac, firma przystąpi do podłączania domów. **Dzięki umowie gminy z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska, będziemy w imieniu mieszkańców wykonywać przyłącza do ich domów. 45% wartości przyłączy płaci NFOŚ, pozostałą część właściciele posesji.** - informuje Bogusz.

Roboty budowlane, zgodnie z planem muszą zakończyć się do końca września. Ostatecznie cała inwestycja ma zostać do użytku miesiąc później. Dzięki tym pracom ponad setka domów zyska przyłącze kanalizacyjne. Wartość całego projektu to około 4 miliony złotych. Ale tylko 5% do inwestycji dokłada gmina Chybie. Reszta to dofinansowanie unijne i częściowo umarzalna pożyczka w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska.

Jan Bacza